

Sygnatura akt II Ca 2259/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta
Sędziowie:	SO Anna Nowak (sprawozdawca) SR (del.) Anna Sikora - Ciba
Protokolant:	Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygnatura akt I C 2441/12/K

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 31 marca 2014r.

Pozwem z dnia 23 sierpnia 2012 roku, powód A. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. S. kwoty 56.835,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, oraz zasądzenia kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 24 kwietnia 2004 roku zawarł z pozwaną M. S. umowę zlecenia. Umowa ta następnie została uznana wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie, z dnia 26 stycznia 2011 roku sygn. akt I C 353/08/P za nieważną. Stanowisko to zostało podtrzymane przez Sąd Okręgowy w

Krakowie, który oddalił apelację powoda i podtrzymał zaskarżony wyrok. W związku z tym faktem, powód domagał się zwrotu równowartości korzyści, które strona pozwana otrzymała na podstawie nieważnej umowy, czyli równowartości usług świadczonych na jej rzecz w okresie od kwietnia 2002 do lutego 2004, swoje roszczenie opierając na art. 410 k.c. w zw. z art.405 k.c..

Pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 10 października 2012 roku domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Swoje stanowisko uzasadniała tym, że dochodzone przez powoda roszczenie miało charakter roszczenia o zapłatę z tytułu umowy zlecenia, a zatem stosownie do art.751 k.c. w chwili wniesienia pozwu roszczenie to było już przedawnione. Pozwana zarzuciła także brak podstaw do żądania wynagrodzenia, w kwocie wskazanej w pozwie, uznając, iż zapłacona powodowi kwota 5 500 zł była w pełni adekwatna do jego wkładu pracy. Ponadto według pozwanej, zwrot świadczeń wzajemnych następuje jedynie w przypadku odstąpienia od umowy wzajemnej, a do takiego odstąpienia nie doszło, gdyż została stwierdzona nieważność umowy.

W odpowiedzi na odpowiedź na pozew z dnia 19 listopada, powód podtrzymał swoje stanowisko i podkreślił, że podstawą prawną żądania pozwu jest art. 410 k.c. w zw. z art.405 k.c., a nie jak wskazywała pozwana w piśmie z 10 października 2012 roku, zapłata z tytułu umowy zlecenia. Powód nie zgodził się z twierdzeniami pozwanej jakoby dochodził on roszczenia wynagrodzenia z tytułu nieważnej umowy. Nie trafnym jest zdaniem powoda zatem zarzut upływu 2 letniego terminu przedawnienia, przewidzianego w art. 751 k.c., ze względu na to, że powód swoje roszczenie wywodzi z innej podstawy prawnej. Powód zakwestionował również twierdzenie pozwanej, jakoby obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych odnosił się jedynie do odstąpienia od umowy. Powód powołał się na art. 497 k.c., który nakazuje odpowiednio stosować przepisy o zwrocie świadczeń wzajemnych, także do sytuacji, gdy taka umowa obciążona była wadą nieważności. Powód ponadto podkreślił, że z natury wyświadczonych przez niego usług wynika brak możliwości ich zwrotu w innej postaci niż równowartości wykonanych przez powoda usług. Powód zarzucił także pozwanej, iż nie przeczyła twierdzeniom powoda co do zakresu prac i ilości postępowań, w trakcie sprawy toczącej się z jej powództwa przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Podgórze sygn. akt. I C 353/08/P.

Na rozprawie w dniu 19 listopada, Sąd postanowił zobowiązać pełnomocników stron do złożenia w terminie 14 dni pisma procesowego zawierającego wszelkie twierdzenia dowody i zarzuty, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w późniejszym terminie.

W piśmie procesowym powoda z dnia 3 grudnia 2012 roku, powód podtrzymał wszystkie twierdzenia i wnioski zawarte w pozwie i późniejszych pismach procesowych.

W piśmie procesowym pozwanej z dnia 6 grudnia 2012 roku, pozwana podtrzymała w całości wszystkie twierdzenia wnioski i zarzuty wniesione w odpowiedzi na pozew z dnia 10.10.2012 r, oraz oświadczyła, że nie zgadza się z twierdzeniem powoda, iż podstawą prawną jego roszczenia jest art.410 k.c. w zw. z art.405 k.c.. Ponadto pozwana podkreśliła, że art.497 stosowany jest odpowiednio, co jest przeciwieństwem stosowania przepisu wprost i brak jest w ogóle podstaw do jego zastosowania w tej sprawie. Pozwana zarzuciła także, brak wskazania przez powoda konkretnych danych dotyczących świadczonych usług prawniczych, które umożliwiłyby obiektywną wycenę jego pracy. Pozwana podkreśliła także, że wskutek braku uzgodnienia wysokości wynagrodzenia pomiędzy stronami, jedynym, obiektywnym kryterium wyceny wartości usługi w odniesieniu do spraw sądowych, pozostają przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pozwana zaprzeczyła także twierdzeniu powoda, jakoby dostarczone przez nią dokumenty miały zajmować 2 szafy w kancelarii, gdyż według pozwanej mieściły się one w teczce, dostarczonej przez nią osobiście do kancelarii prowadzonej przez powoda. Pozwana powołała się także z daleko idącej ostrożności procesowej na art.5 k.c., ze względu na to, że w jej opinii realizacja roszczenia powoda byłaby nadużyciem prawa w rozumieniu powyższego przepisu. Zdaniem pozwanej uwzględnienie powództwa biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, a więc wysoki stopień profesjonalizmu i duże doświadczenie powoda, prowadzącego Kancelarię, i brak wiedzy prawniczej po stronie pozwanej, która dodatkowo

znajdowała się w trudnej sytuacji życiowej i rodzinnej, należałoby ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2013r roku Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie oddalił powództwo (pkt. I) oraz zasądził od powoda A. W. na rzecz pozwanej M. S. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. II).

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny sprawy: W dniu 24 kwietnia 2002 r. pomiędzy pozwaną M. S. jako zleceniodawcą, a powodem A. W., prowadzącym Kancelarię Adwokacką jako zleceniobiorcą została zawarta umowa zlecenia. Pozwana wpłaciła powodowi zaliczkę w kwocie 30500 zł.. W lutym 2004r. pozwana wypowiedziała powodowi umowę zlecenia i zaproponowała rozliczenie z tytułu umowy w kwocie 3000 zł. Powód wystawił pozwanej fakturę VAT, lecz nie widział potrzeby rozliczenia z pozwaną, gdyż w jego opinii kwota zaliczki była niższa niż należne mu honorarium. Następnie pozwana złożyła pozew do Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze, żądając zwrotu kwoty 25.000 złotych. Wyrokiem z dnia 26.01.2011 r. (pod sygn., I C 353/08/P), Sąd ten ustalił, że strony w rzeczywistości zawarły umowę - zlecenie, która jednak następnie została uznana przez Sąd za nieważną wskutek sprzeczności istotnych jej postanowień z zasadami współżycia społecznego. Stanowisko to podtrzymane zostało przez Sąd Odwoławczy, który oddalił apelację powoda, wyrokiem z dnia 27.10.2011 r. (pod sygn. II Ca 1083/11) w całości podzielając stanowisko zawarte w uzasadnieniu Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze. Sąd Odwoławczy wskazał ponadto, że odwołując się do stawek wynagrodzenia adwokackiego, przewidzianego przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów, oraz ponoszenia przez Skarb Państwa, kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wynagrodzenie uiszczone przez pozwaną w kwocie 5.500 zł uznać należy za kwotę wystarczającą.

Pomiędzy tymi samymi stronami toczyło się także powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego to jest wyroku z dnia 26.01.2011 (sygn. I C 353/08) i wyroku z dnia 27.10 2011r. (sygn. akt II Ca 1083/11). Powództwo zostało oddalone wyrokiem z dnia 16 maja 2012.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dokumentów, (akta spraw o sygnaturach I C 353/08/P, II Ca 1083/11, I C 1494/11/K), których autentyczność i prawdziwość nie była przez strony postępowania kwestionowana, zatem ich wiarygodność i moc dowodowa nie budzą wątpliwości. Pozostałe wnioski dowodowe zgłaszane przez powoda zostały pominięte jako nieprzydatne dla wykazania okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo w ocenie Sądu Rejonowego podlega oddaleniu. Sąd przychylił się do stanowiska pozwanej i uznał, iż roszczenie powoda, może być uznane jako próba obejścia przepisów o umowie zlecenia, ponieważ w swej treści roszczenie nie różni się od żądania zapłaty wynagrodzenia za świadczone czynności (art.751 k.c.). W uzasadnieniu podkreślono, że nawet, gdyby uznano, że powód domaga się zwrotu równowartości świadczenia w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym, to roszczenie takie należy uznać za przedawnione, gdyż związane jest z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. Stanowisko takie zostało stwierdzone między innymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który w orzeczeniu VI ACa 1168/10 stwierdził, że do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia zastosowanie ma art.118 k.c. w zakresie w jakim przewiduje skrócenie do trzech lat terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zatem zdaniem Sądu, skoro powód w lutym 2004 roku zakończył wykonywanie usług na rzecz pozwanej, to najpóźniej z początkiem marca, roszczenie stało się wymagalne, co implikuje fakt jego przedawnienia w chwili wniesienia pozwu.

Ponadto w ocenie Sądu ewentualna korzyść uzyskana przez pozwaną z usług świadczonych przez powoda, została już przez pozwaną zużyta w sposób nie powodujący jej wzbogacenia, co spowodowało, że ciążący na pozwanej obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej równowartości wygasł zgodnie z art.409 k.c.. Pozwana nie powinna liczyć się także z obowiązkiem zwrotu korzyści, skoro zapłacona kwota 5500 zł stanowiła wedle prawomocnego orzeczenia sądu równowartość spełnionych przez powoda usług. Dodatkowo podkreślono, że uznanie roszczenia powoda byłoby nadużyciem prawa w rozumieniu art.5 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany A. W. zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

a) art.455 k.c. w zw. z art. 120§1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż dochodzone przez powoda roszczenie jest przedawnione, gdyż stało się ono wymagalne w chwili ukończenia świadczenia przez niego usług, w sytuacji, podczas gdy w rzeczywistości roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest tzw. roszczeniem "bezterminowym" wymagalnym w chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia. Zgodnie natomiast z treścią art.120§1 k.c. bieg terminu przedawnienia dla roszczeń bezterminowych rozpoczyna się z chwilą, z którą uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, która w realizacji niniejszej sprawy jest data wydania przez Sąd II Instancji wyroku stwierdzającego nieważność umowy tj. 27 października 2011.

b) Art.118 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu wykonania nieważnej umowy jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, w sytuacji, gdy roszczenie to wynika z ustawy, a sankcja nieważności jest konsekwencją stwierdzenia wadliwości umowy, co nie zależy w jakimkolwiek stopniu od statusu podmiotowego stron czynności prawnej ani przedmiotu i celu umowy.

c) art. 409 k.c. poprzez przyjęcie, że nie można przyjąć, iż pozwana w chwili wytoczenia powództwa nie była już wzbogacona, w sytuacji, gdy jak bezspornie wynika z akt sprawy zawarcie ugody między nią a byłym mężem i uzyskanie części "ukrywanego" przez T. S. majątku nastąpiło na skutek działań powoda.

Wobec powyższych apelujący wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że właśnie w związku z faktem, iż umowa zawarta pomiędzy nim a pozwaną została uznana za nieważną, dochodził on równowartości swojego wynagrodzenia, za podstawę przyjmując przepisy o zwrocie świadczenia nienależnego. Podkreślił ponadto, że fakt stwierdzenia nieważności umowy nie pozbawia świadczeniodawcy, roszczenia o uzyskanie wynagrodzenia za swoje usługi, stąd powód nie podziela stanowiska Sądu I instancji, który uznał dochodzone przez powoda roszczenie za stanowiące obejście prawa. Nie zgadza się powód także, z poglądem Sądu dotyczącym przedawnienia roszczenia. Roszczenie z art. 410§2 k.c. powstaje zdaniem skarżącego ex lege w związku ze ziszczeniem się jednej z przesłanek przewidzianej w tymże artykule, co powoduje, że roszczenie to nie ma określonego terminu spełnienia świadczenia, zastosowanie znajduje więc norma art.455 k.c. Powód powołuje się na art.120§1 zd.2 k.c. i na podstawie tego artykułu uznaje, że termin do spełnienia dochodzonego świadczenia zaczął biec w dniu doręczenia pozwanej pozwu, natomiast chwila w której powód mógł najwcześniejszym wezwać do spełnienia świadczenia nastąpiła z dniem prawomocnego uznania przez Sąd II instancji, iż łącząca strony umowa jest nieważna, co nastąpiło 27 października 2011 roku. Zatem niezależnie, czy roszczenie powoda jest związane z prowadzeniem działalności czy też nie, nie mogło być uznane w chwili wytoczenia powództwa za przedawnione. W razie nie podzielenia przez Sąd powyższej argumentacji, powód wskazuje, że w jego ocenie roszczenie z tytułu zwrotu równowartości świadczenia nie można zakwalifikować jako roszczenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdyż wynika ono z ustawy, a sankcja nieważności jest niezależna od podmiotów strony czynności prawnej jak również przedmiotu i celu umowy.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu II instancji wg norm przepisanych. Zdaniem pozwanej wyrok Sądu I instancji jest trafny i w pełni uzasadniony, zatem apelacja nie znajduje podstaw. Pozwana podkreśla, że wypowiedzenie umowy zlecenia nastąpiło w 2004 roku, co jest okolicznością niesporną, a faktura za usługi została przez powoda wystawiona w dniu 10.01.2006 roku, co równoznaczne jest z faktem zakończeniem świadczenia usług prawniczych. Nieprawdziwe są zatem twierdzenia powoda o zakończeniu świadczenia tych usług w październiku 2011 roku. Pozwana nie zgadza się również z twierdzeniem powoda, jakoby jego roszczenie nie było związane z

prowadzeniem działalności gospodarczej, a także z podnoszonymi przez powoda zarzutami w przedmiocie naruszenia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna, chociaż niektóre z zarzutów okazały się uzasadnione.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji. Apelacja nie zawiera zarzutów naruszenia prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych, a Sąd II instancji w tym zakresie nie znalazł podstaw do ingerowania w orzeczenie Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie podziela oceny prawnej zgłoszonego roszczenia przedstawionej przez Sąd I instancji, jednakże mimo tegoż wyrok odpowiada prawu.

Należy zgodzić się z twierdzeniami strony powodowej zawartymi w apelacji, że roszczenie powoda oparte było na podstawie przepisów o zwrocie nienależytego świadczenia. Błędnym wydaje się twierdzenie Sądu I instancji, jakoby roszczenie powoda było w istocie próbą obejścia przepisów o umowie zlecenia, poprzez żądanie wynagrodzenia za świadczone czynności na podstawie nieważnej umowy. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie da się wyprowadzić takiego wniosku. W ocenie Sądu Odwoławczego mamy do czynienia z klasycznym przykładem *conditio sine causa*, ze względu na to, że w omawianej sprawie czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna, nieważność została potwierdzona orzeczeniem Sądu zapdłym pomiędzy stronami nin. postępowania, a zatem wiąże Sąd w nin. sprawie. Zatem podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia są przepisy o zwrocie nienależytego świadczenia, a więc art.405k.c. w zw. z art.410 k.c., a nie roszczenie oparte na nieważnym stosunku umownym.

Przyczyną oddalenia powództwa winno być zatem nie wykazanie przez powoda swego roszczenia co do wysokości.

Powód nie przedstawił wystarczających dowodów na popracie jakie to konkretnie, co wysokości świadczenie wzajemne będzie podlegać zwrotowi. Nie przedłożył bowiem dowodów, które wykazałyby jakie konkretnie czynności wykonywał, ile zajęły mu czasu i na czym polegały. Apelujący jako podmiot prowadzący od wielu lat działalność gospodarczą zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, powinien w sposób nie wywołujący wątpliwości przedstawić dane dotyczące świadczonych przez niego usług prawnych, umożliwiające obiektywną wycenę jego wkładu pracy. Na poparcie swoich twierdzeń dotyczących wkładu pracy, powód wniósł o przeprowadzenie następujących dowodów: przesłuchania stron, który następnie zmodyfikowany został w piśmie dowodowym z dnia 19 listopada 2012 roku w ten sposób iż powód wniósł o jego przeprowadzenie na okoliczność ilości czasu pracy oraz jej natężenia jaka została wykonana przez powoda na rzecz pozwanej(k.33), przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny świadczonych usług (k.12), dowodów z akt sprawy o sygnaturze I C 1494/11/K na okoliczność zakresu działań podjętych przez powoda, a także z akt o sygnaturze I C 353/08/P, na okoliczność nakładu pracy powoda w związku ze zleconymi przez pozwaną sprawami. Powód domagał się także przeprowadzenia dowodu z przedłożonego w piśmie z dnia 3 grudnia 2012 roku załącznika na okoliczność jego treści. (k.43-48).

Oceniając postępowanie dowodowe i wnioski powoda należy stwierdzić, że załącznik przedłożony przez powoda to dokument prywatny w rozumieniu k.p.c.. Jest on zatem dowodem na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści. Dokument taki stanowi co prawda pełnoprawny środek dowodowy, jednakże w przeciwieństwie do dokumentu urzędowego nie korzysta on z domniemania, że jego treść zgodna jest ze stanem rzeczywistym. Wskazany przez powoda dokument, korzysta jedynie z domniemania autentyczności oraz domniemania, że pochodzi on od osoby, która go podpisała. Domniemania te nie obejmują natomiast w żadnym wypadku, konkluzji, że samo oświadczenie zawarte w dokumencie prywatnym jest zgodne z prawdą. Dodatkowo strona przeciwna zakwestionowała jego treść jako podstawę wyliczenia ewentualnych kosztów. Nie można, więc przyjąć w ocenie Sądu Odwoławczego, przedłożonego przez powoda dokumentu za podstawę obliczenia należnego mu wynagrodzenia.

Na rozprawie z dnia 27 maja 2013 roku, Sąd I instancji, postanowił dopuścić dowód z ujawnionych akt o sygnaturach: I C 1494/11/K, I C 353/08/P na okoliczność istnienia ich istnienia oraz treści, a także pominąć dowód z przesłuchania stron. Co do pozostałych wniosków zgłoszonych przez stronę powodową w uzasadnieniu do wyroku stwierdzono, że uznane zostały one za nieprzydatne dla wykazania okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron został przez Sąd I instancji oddalony, powód reprezentowany przez profesjonalistę nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie z art. 162 k.p.c. , nie zgłosił w tym zakresie żadnych zarzutów w apelacji i nie ponowił tego wniosku. Pełnomocnik jako profesjonalista obowiązany był do zgłoszenia ewentualnych uchybień, czego nie uczynił. Wskutek tego zaniechania wniosek o przeprowadzenie dowodu, który mógłby pomóc w swoistym "wycenieniu" pracy powoda na rzecz pozwanej został pominięty, a wobec braku zgłoszenia zastrzeżenia także pozostawiony poza możliwością kontroli instancyjnej. Sąd Odwoławczy stwierdził iż wskutek braku innego materiału dowodowego ponad ten dopuszczony przez Sąd I Instancji, nie jest możliwe należyte udowodnienie wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia.

Wobec powyższego należy uznać roszczenie powoda za nieudowodnione a w konsekwencji bezzasadne.

Natomiast stwierdzić należy, że wynagrodzenie za reprezentację w sprawach, w których Sąd dopuścił dowód z akt zostało już zapłacone przez pozwaną, co wynika z uzasadnienia w sprawie II Ca 1083/11.

Odnośnie zarzutu przedawnienia roszczenia to należy wskazać, że przy dochodzeniu roszczeń z nienależnego świadczenia możliwe jest przyjęcie, że roszczenia to jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jednakże w nin. sprawie, gdzie osoba fizyczna a nie prawna prowadzi ta działalność - nie wykazano, aby uzyskane w ten sposób świadczenie zostanie przeznaczone na działalność gospodarczą (tak podobnie SN w uchwale z dnia 16 września 2010r., III CZP 44/10).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzekł na zasadzie art.98§1 i §3 w zw. z art.391k.p.c. o § 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490), zasądzając od powoda jako przegrywającego proces na rzecz powódki kwotę 1800zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.